

Dobiegło końca łomżyńskie święto teatru

11 spektakli w ciągu czterech dni. W niedzielę (07.09) w Łomży zakończyło się tamtejsze święto teatru, czyli Spotkania Teatralne Walizka. Honorowym patronatem 33. edycję festiwalu objął Artur Kosicki, Marszałek Województwa Podlaskiego.

- Ludzie są rzeczywiście spragnieni kontaktu ze sztuką i lubią nasz festiwal - to dla mnie jedna z najważniejszych refleksji z tegorocznej Walizki – mówi Jarosław Antoniuk, dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży, organizator Walizki. - Dowód otrzymałem podczas jednego z wieczornych spektakli. Niebo jeszcze rozjaśniały błyskawice, deszcz dopiero co się skończył, ziemia w rozmokła, a w naszym amfiteatrze zgromadziła się ponad setka widzów oczekujących na widowisko. Na innym, już po zmroku, widziałem całe rodziny z maleńkimi dziećmi w wózkach.

Jak przyznał, trzeba było trochę się „ślizgać między pogoda i niepogoda”, ale żaden spektakl nie musiał zostać odwołany.

- Mogę powiedzieć, że to, co zrobiliśmy ma głęboki sens. Dla nas ogromne znaczenie ma wychodzenie do widza i kontakt z publicznością, a to się działo, mimo wszelkich ograniczeń i rygorów. Była integracja, o którą nam w tej imprezie chodzi. Mam też nadzieję, że pozyskaliśmy nowych widzów. Musimy mieć dla kogo grać - dodaje Jarosław Antoniuk.

Jak ocenia, ogromną zdobyczą tegorocznej „Walizki” stało się także odkrycie w Łomży nowych „przestrzeni dla teatru”. Ze względu na kwestie epidemiczne, spektakle z zamkniętych sal, przeniosły się na ulice, czy do parku. Grane były na miejskim deptaku, czyli ulicy Długiej, dziedzińcach katedry i klasztoru BM Kapucynów, w Galerii Veneda, Porcie Łomża nad Narwią, amfiteatrze przy ul. Zjazd oraz w Parku Jana Pawła II

Tegoroczna łomżyńska „Walizka” trwała cztery dni. Zaprezentowanych zostało 11 spektakli w wykonaniu zespołów i solistów teatralnych z Gliwic, Krakowa, Rzeszowa, Łodzi, Lanckorony, Warszawy i Gdańska.

fot. i tekst: Maciej Gryguc

